

sobota, 15.07.2017

ZAMYŚLENIA NA XV NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ

W nauczaniu o Królestwie Bożym Jezus posługuje się przypowieściami, czyli obrazami ludzi, sytuacji, z którymi potrafimy się utożsamić. „Oto siewca wyszedł siać”. Bóg zasiewa ziarna swojego słowa. Jak każdy dobry nauczyciel Jezus nie daje nam od razu gotowych odpowiedzi, ale stara się zaangażować nas w proces ich odkrywania. Zachęca do otwarcia serca i przyjmowania orędzia Dobrej Nowiny. Ostatecznie od tego zależy jakość zebranych plonów.

Ziarno posiane na drodze oznacza człowieka, który słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go; przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Z wiarą związany jest wysiłek umysłu. Wiara poszukuje zrozumienia. Stąd przeszkodą dla wiary jest umysłowe lenistwo, które polega na tym, że w sferze intelektualnej człowiek szuka łatwo strawnego, ale mało pożywnego pokarmu. Popularnością cieszą się kryminały, pornografia i czasopisma tropiące skandale i sensacje. Natomiast to, co ma głębszy wymiar i zmusza do myślenia jest uznawane za nudne i bezwartościowe. Tak pojęte lenistwo intelektualne uderza w podstawy wiary. Wiara domaga się wysiłku intelektualnego. Nie można być katolikiem i nie poznawać np. liturgii Mszy św.

Ziarno posiane na miejsca skaliste oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ale nie ma w sobie korzenia, lecz jest niestały. Św. Jan Paweł II był oklaskiwany; to świadczy, że słowo Boże, które głosi przyjmowane jest natychmiast z radością, ale gdy papież wracał do Rzymu, czy ono zapuszcza korzenie? Jedną ze słabości katolicyzmu w Polsce jest to, co określa się jako: katolicyzm świąteczny. Wielu staje się katolikami na Boże Narodzenie, na Wielkanoc lub przy okazji jakichś szczególnych okoliczności rodzinnych.

Ziarno posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. Ta przeszkoda jest szczególnie aktualna w dobie rozwijającego się kapitalizmu, który jest nazywany ewangelią bogacenia się. To bogacenie się potrafi tak zająć człowieka, że zapomina on o tym, iż nie samymi pieniędzmi żyje człowiek. Kapitał nie może być bożkiem, który zastępuje Boga, a bank nie może zastąpić świątyni.

Posiane w końcu na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je. Dopiero takie zrozumienie jest pełne. Oznacza ono uznanie, że Bóg całkowicie jest Panem. Kto tak pojął słowo o królestwie, ten przyniesie owoc dobrych czynów, chrześcijańskiego życia: stokrotny, sześćdziesięciokrotny, trzydziestokrotny. Jak więc widać, ze słowem Bożym trzeba współpracować

Usuwać więc trzy przeszkody stawiane słowu Bożemu, abyśmy byli ziemią żyzną a nie jakimś religijnym kamieniołomem. Niech brak zrozumienia, brak wytrwałości i zbytnie troski nie zniszczą tego zasiewu słowa Bożego. Przyjmijmy Boga do serca i pamiętajmy, że nawet diabeł może cytować Pismo Święte, ale my musimy nim żyć. Pamiętajmy też, zwłaszcza w patrzeniu na innych, że Siewca jest obecny i nikt poza Nim nie ma prawa oceniać, czy całe ziarno jest stracone.